

## PRZEKŁADY

T. J. CLARK

### BÓG NIE ZOSTAŁ STRĄCONY\*

Władze usiłują stworzyć sztukę rewolucyjną odgórnie. Państwo zawsze miało swojego Davida, który maluje na żądanie dzisiaj *Przysięgę Horacjuszy*, a jutro *Koronację Napoleona*. Lecz my w tym momencie żadnego Davida nie mamy.

El Lissitzky, Moskwa, 1925<sup>1</sup>

Malewicz, który jak wszyscy inni artyści bolszewicy starał się wyrazić wielkość Lenina tworząc model jego pomnika, z dumą zaprezentował wielki cokół złożony z narzędzi i maszyn rolniczych i przemysłowych. Na wierzchołku słupa znajdowała się „figura” Lenina – prosty sześcian bez żadnych insygniów. „Ale gdzie jest Lenin?”, zapytano artystę. Ten z obrażoną miną wskazał na sześcian. Każdy by to dostrzegł, gdyby tylko miał duszę – dodał. Ale komisja bez wahania odrzuciła dzieło. Musi być prawdziwa figura Lenina, argumentowali sędziowie, jeśli pomnik ma przemawiać do prostego chłopca.

„Art News”, 5 kwietnia 1924<sup>2</sup>

Zacznę znowu od starej fotografii (il. 1) i zachęcam czytelnika, by przede wszystkim porównał ją ze zdjęciem zrobionym w Sourges [chodzi o zdjęcie wykonane latem 1912 r. przez Picassa, które Clark omawia na początku poprzedniego, IV rozdziału książki. Pod koniec swego pobytu

\*T. J. Clark, *God Is Not Cast Down*, (w:) idem, *Farewell to an Idea. Episodes from a History of Modernism*, Yale University Press, New Haven and London 1999, s. 225-297.

<sup>1</sup> List El Lissitzkiego do Sophie Küppers, 1 sierpnia 1925, wg: S. Lissitzky-Küppers, *El Lissitzky, Life, Letters, Texts*, London 1968, s. 65. Zamiast sto razy powtarzać w kolejnych przypisach formułkę „tłumaczenie zmienione” powiem tutaj, że w większości przypadków w tym rozdziale, szczególnie jeśli chodzi o wypowiedzi Malewicza, dokonałem zmian w dostępnej, standardowej wersji angielskiej. Głównie chodziło mi o to, by znaczenia niewątpliwie wydobyć jaśniej, albo w formie mniej niezgrabnej. W przypadku Malewicza, gdzie znaczenie rzadko kiedy nie budzi wątpliwości, a niezgrabność wyrażenia jest częścią tekstualnego efektu (wydaje się tak być zawsze), postępowałem, jako ktoś nie znający zupełnie rosyjskiego, w miarę możliwości ostrożnie. Jakkolwiek heroiczne są przekłady zawarte